



Zawodnik MMA na Rawa Blues Festival!

Kris Barras będzie pierwszym od dekady brytyjskim artystą, który przerwie hegemonię Amerykanów podczas festiwalu Rawa Blues. Jest jedną z nadziei tego gatunku na Wyspach, talent i umiejętności potwierdził płytą „Lucky 13”. Album zebrał znakomite recenzje, cieszy się również dużą popularnością wśród brytyjskich fanów bluesa. Barras to nie tylko bluesman, ale również ... zawodnik MMA. Generalnie: barwna postać, której koncert z pewnością będzie dużym wydarzeniem jesiennego festiwalu w Katowicach.

Zawsze bliżej mi było do amerykańskiego bluesa

* rozmowa z Krisem Barrasem

To będzie Twój pierwszy koncert w Polsce...

Nie mogę się już doczekać! Zagranie na tak dużym festiwalu to wspaniała sprawa. Poszukałem w sieci trochę klipów z fragmentami koncertów Rawy Blues z poprzednich lat i byłem pod dużym wrażeniem. Hasło „największy festiwal bluesowy pod dachem” przemawia do wyobraźni. Takie miejsca jak „Spodek” wyzwalają w muzykach dodatkową energię na scenie. Naprawdę czekam z niecierpliwością na spotkanie z polską publicznością.

Gdybyś miał wskazać swoje inspiracje, wymienilibyś...

Kiedy byłem młody i zaczynałem swoją przygodę z graniem, moje pierwsze kontakty z bluesem to muzyka Gary'ego Moore'a oraz B.B.Kinga. To były moje pierwsze, poważne inspiracje. Można powiedzieć, że oni wprowadzili mnie w świat bluesa. Później odkryłem takie postaci jak Steve Ray Vaughan, Freddy King, Albert King.

Czyli – pomijając Moore'a – bliżej Ci do Ameryki niż rodzimego bluesa.

Rzeczywiście, zawsze bardziej „siedziałem” w amerykańskim bluesie. Słuchałem również sporo rzeczy, które zostały nagrane na Wyspach w latach sześćdziesiątych, ale jednak bliższe mi jest brzmienie bluesa zza Oceanu, zwłaszcza tego z południa.

Kiedyś Anglia była bluesową potęgą. Jak to wygląda obecnie z perspektywy bluesowego artysty?

Myszę, że sprawy idą w dobrym kierunku. Wciąż sporo osób chce słuchać bluesa, czy też bluesrocka. Na przykład płyty Joe Bonamassy osiągają sukcesy na listach przebojów, co przekłada się również na zainteresowanie muzyką innych artystów z tego gatunku.

Wierzysz w magię liczb?

(śmiesz). Nie mam swojej szczęśliwej liczby. „Lucky 13” to po prostu najlepsza płyta jaką dotychczas nagrałem, liczyłem na to, że przyniesie mi szczęście. I w sumie tak się stało, bo dzięki niej zyskałem wielu nowych odbiorców, zacząłem grać więcej koncertów. Płyta weszła na drugie miejsce listy Amazon Blues Charts oraz trzecie miejsce notowania iTunes. Komponuję już nowe utwory z myślą o kolejnym albumie. Ale nie chcę prezentować ich na żywo dopóki nie zostaną dopracowane w studiu.

Co jest dla Ciebie najważniejsze podczas pracy nad utworami?

Trudno wskazać jeden element. Dla mnie utwór jest ważny jako całość. Sporo gości, grających bluesa, czy bluesrocka skupia się na gitarowych popisach, solówkach, nie przykładając wagi do tekstu, czy fajnych melodii. To nie moja bajka. Jasne: gitarowe solo jest ważne, ale patrzę na daną kompozycję całościowo, dbam żeby melodia przykuwała uwagę, żeby dopracować partie wokalne.. Zależy mi na tym żeby słuchacz chciał później wrócić do niej.

Grasz bluesa, ale jesteś również zawodnikiem MMA. Przyznasz, że to oryginalne połączenie...

(śmiesz). Sztuki walki pełniły zawsze ważną rolę w moim życiu. Można powiedzieć, że szły w parze z muzyką. Obecnie już nie walczę na ringach, czy w klatkach. Zajmuję się jedynie trenowaniem innych. Postawiłem teraz bardziej na karierę muzyczną.

Na zakończenie, zaprosz proszę fanów bluesa na swój koncert w Katowicach...

Polscy fani bluesa! Sprawdźcie Kris Barras Band we wrześniu na Rawa Blues Festival. Będzie naprawdę mocny bluesrockowy show!

37. Rawa Blues Festival – rozkład jazdy

28 września - sala kameralna NOSPR, g. 22.00 – klinika gitarowa z Sonny Landrethem

29 września - sala koncertowa NOSPR, g. 19.30: Eden Brent, Dudek Big Band (po koncercie – klinika gitarowa z Sonny Landrethem w sali kameralnej).

30 września – Spodek

g. 11.00 – Mała Scena: Forsal, Rockomotive, Tandeta Blues Band, Hold Blues, Blackberry Brothers. Piotr Nowak Band, Adam Bartos, Hubert Szczęsny & Nie strzelać do pianisty

g. 15.00 – Duża Scena: Grzegorz Kapołka Trio, Sobo Blues Band (Izrael), Wes Gałczyński & Power Train, Pola Chobot & Adam Baran, Two Timer

Koncert finałowy: Kris Barras Band, Sonny Landreth, Tim Woodson & The Heirs of Harmony, Marcus King Band